



www.zynger.pl



Rzadko zdarza się czytać wiersze pisane z taką wrażliwością i wyczuciem słowa. Marlena Żynger, poetka o nietuzinkowej osobowości, z powodzeniem wypracowuje swój własny język poetycki; pomysłowy, bardzo ekspresyjny niekiedy wprost zaskakujący skojarzeniami, celnością metafor, świeżością i śmiałością. Odrębne widzenie świata, bardzo selektywne, uważne, niekiedy pełne ironii, to jedna z najbardziej pozytywnych cech tej poezji, w której może uważny czytelnik usłyszeć daleki pogłos poezji Leśmiana. Marlena Żynger opisuje świat, to znowu broni się przed rzeczywistością brutalnie naruszającą jej azyl wewnętrzny. Poetyckie słowo staje się dla tej rzeczywistości zaporą, poza którą ukrywa się intymny świat poetki. Te wiersze, to nie tylko impresje, obrazy, ale także próba przedstawienia i wykreowania własnej przestrzeni, w której jest miejsce na szczerość, na miłość, ale także na bunt przeciwko wszystkiemu, co niszczy nasze człowieczeństwo.

Prosta ich forma ułatwia percepcję, a zawarty w nich ładunek emocjonalny oraz niebagatelna warstwa refleksyjna sprawiają, że utwory Marleny Żynger urzekają nas swoim klimatem.

Stefan Jurkowski
poeta, publicysta, krytyk literacki, dziennikarz
Związek Literatów Polskich

Poezja Marleny Żynger to przede wszystkim poezja miłości. Poetka udowadnia, że uczucie znane chyba wszystkim, kryje w sobie wielką tajemnicę, którą każdy stara się odkryć na własny sposób. Czasami spotykamy ją w Warszawskich Łazienkach, kiedy ma smak szarlotki, innym razem niespodziewanie zaskakuje nas, gdy jesteśmy zupełnie sami. Wiersze Marleny Żynger to poezja bardzo kobieca, odsłaniająca rąbek tajemniczego wnętrza tych przedziwnych istot. Odsłona ta nie ma w sobie jednak żadnej wulgarności; nie jest to, tak często dziś spotykany, ekshibicjonizm duszy. Poetka uchyla jedynie skrawka tajemnicy, która pozostaje do końca nieodgadniona, jednak skłania czytelnika do refleksji. Sama autorka przechodzi metamorfozy i odkrywa świat z różnych perspektyw. Bywa małą dziewczynką, kobietą lub po prostu portrecistką obserwowanych dusz, nie wyłączając własnej. Jej poezja pozwala czytelnikowi poczuć zapach kobiecej wyobraźni.

Piotr M. Cieński
poeta

Bliskie każdemu, kto spotka te wiersze na swojej drodze, będą tęsknoty, westchnienia i wyrzuty tej Odrzuconej, Tęskniącej, Spragnionej Miłości Pani. Kto raz do Niej przyjdzie, odejdzie z Jej niepokojem i kobiecością, łagodną perswazją i prośbą, zapamiętując Jej „potrzebę”.

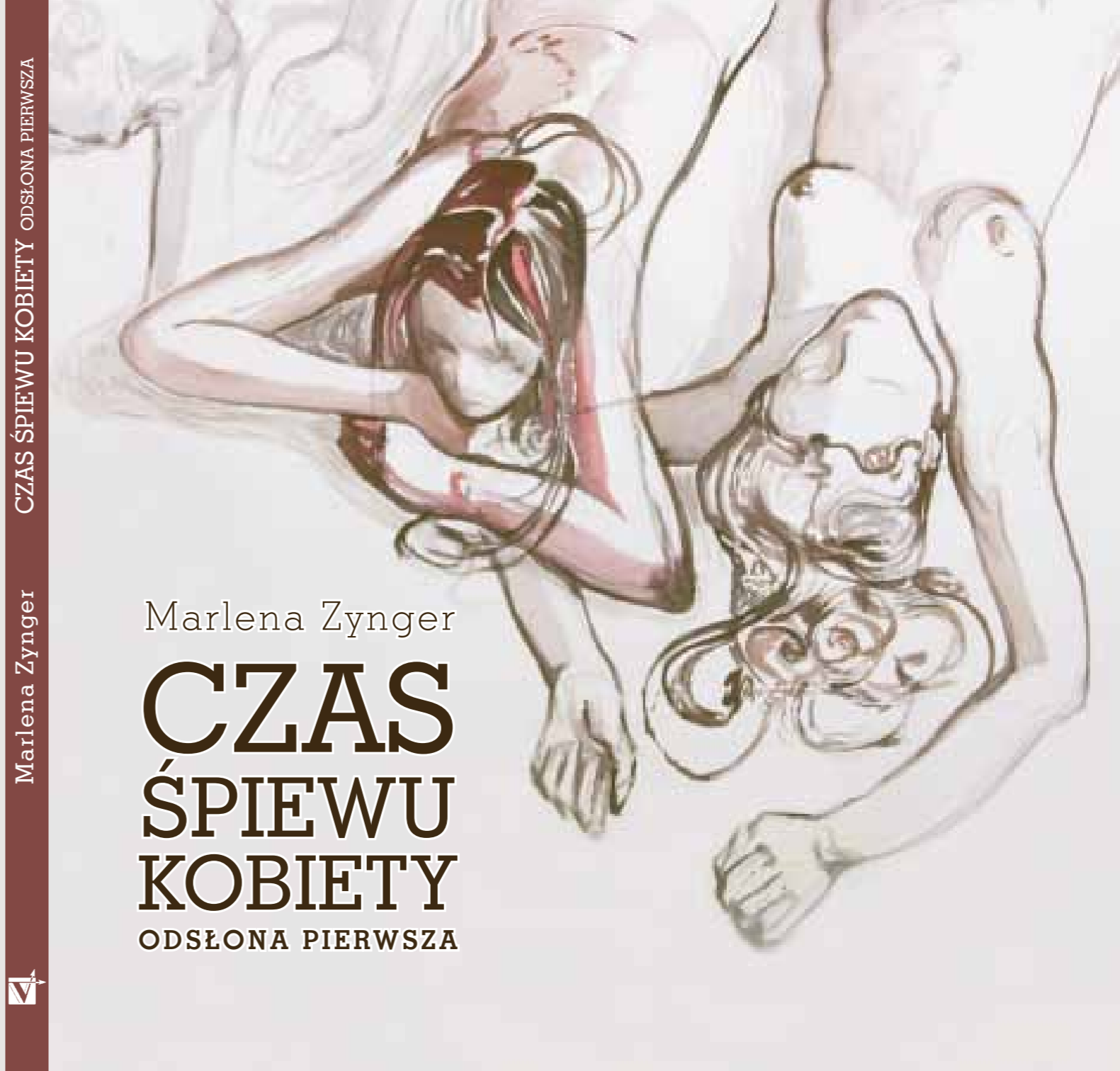
Krzysztof Janda
reżyser, aktorka

Lubię poezję, która posiada określony, wyraźny rytm i niespodziewanie zaskakujące rymy. Nadaje to jej wyczuwalną muzyczność.

Zygmunt Konieczny
kompozytor

Poezję Marleny czytasz, odwracasz strony, strona po stronie, zmysły, nastroje, nasyciłeś się, nie. Każda niesie w inne rejony, stacje, stany, głębie, wyżyny, rytmy, modlitwy, śpiewy, słowa, łakniesz je, tak.

Szymon Bojko
historyk i krytyk sztuki



Marlena Żynger

CZAS ŚPIEWU KOBIETY ODSŁONA PIERWSZA

Marlena Żynger

CZAS ŚPIEWU KOBIETY

ODSŁONA PIERWSZA

